

Janusz Iskra

"Encyklopedia Sportów Świata" Wojciecha Lipońskiego - kawał świata, historii i ludzkiej twórczości

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 51-53

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Janusz Iskra

Encyklopedia sportów świata Wojciecha Lipońskiego

- kawał świata, historii i ludzkiej twórczości



Rok 1987 był wyjątkowy dla światowej lekkiej atletyki i wyjątkowy dla lokalnej „królowej sportu” (lekkiej atletyki) w AZS Katowice.

W 1987 (dla młodych to zapewne epoka p.n.e.) Ben Johnson na Mistrzostwach Świata w Rzymie przebiegł 100 m w rekordowym czasie (9,83 s), Marokańczyk Said Aouita po raz pierwszy uzyskał czas poniżej 13 min na 5 km, a kulomioci (Aleksandro Andrei z Włoch i Natalia Lisowska z byłego ZSRR) zbliżyli się wynikami do granicy 23 m. Między innymi przez kanadyjskiego sprintera i całą grupę miotaczy poddano w wątpliwość legalność ich wyników, co w konsekwencji kończyło erę lawinowego dopingu w lekkoatletyce.

W 1987 r. jako lokalne (katowickie i osobiste) osiągnięcie zanotowano udany występ reprezentantki AWF-AZS Katowice (i mojej zawodniczki) Dominiki Rodackiej na pięciomeczu Polska – CSRS – Hiszpania – RFN -

Anglia w Krakowie. Ósmego sierpnia, gdzie płotkarka na dystansie 400 m przez płotki uzyskuje bardzo dobry wynik 59,01 s.

W czasie wiosennego zgrupowania klubowego w Bielsku Białej nabyłem w formie zakupu w księgarni (a nie była to wtedy prosta sprawa) niezwykle interesującą pozycję *Humanistyczną encyklopedię sportu* Wojciecha Lipońskiego. We wstępie autor zadał pytanie: „Dlaczego humanistyczna?” i wyjaśnił „... pozwala [to] na szczególny profil pracy – rezygnację z zagadnień przyrodniczych i technicznych sportu”, co wcześniej ujęła *Mała encyklopedia sportu* wydana przez „Sport i Turystykę”.

Na blisko 400 stronach Lipoński przedstawił alternatywną wersję historii sportu, znacznie różniącą się od wersji z 1984 roku.

Kim był (i jest) autor tej ciekawej kompilacji sportowej? Urodzony prawie na Śląsku (w Sosnowcu) prof. dr hab. to sprinter, anglista i historyk w jednym. Jako lekkoatleta był wielokrotnym reprezentantem Polski w biegu na 400 m, w tym 2-krotnie bił z kolegami rekord Polski w sztafecie 4 x 400 m. Jego rekord życiowy to 46,9 s uzyskany w Bydgoszczy 15.05.1966 r. W 1965 roku na meczu w Londynie Lipoński biegł na przedostatniej zmianie sztafety 4 x 400 m, która uzyskuje trzeci wynik na świecie.

Jako historyk kultury fizycznej, a ściślej etnolog sportu, *Humanistyczna encyklopedia sportu* była tylko wstępem do publikacji wręcz gigantycznej *Encyklopedii sportów świata*, opublikowanej przez Oficynę Wydawniczą Atena w 2001 r. Zestawienie ponad 3 tysięcy historycznych, regionalnych, narodowych i międzynarodowych dziedzin sportu na 600 stronach publikacji w formacie A3, bardzo małej czcionce i z setkami kolorowych zdjęć było wydawnictwem encyklopedycznym na niespotykaną dotychczas skalę. Rozmiary i ciężar gatunkowy, a także masa bezwzględna przyprawiły o zawrót głowy. Encyklopedia pobili wszystkie dotychczas spotykane, czego realnym dowodem były kolejne wersje dzieła prof. Lipońskiego w językach angielskim, hiszpańskim i francuskim. Duża rzecz i zapewne duże pieniądze, ale w pełni zasłużone.

Międzynarodowy sukces *Encyklopedii* nie był końcem ewolucji tej wyjątkowej na rynku wydawniczym pozycji. W 2008 r. z pomocą Krzysztofa Sawali, wzbogacone o liczne zestawienia statystyczne i uzupełnione o kolejne sporty, ukazało się nakładem oficyny Wydawniczej Atena, Agory SA oraz popularnej Biblioteki „Gazety Wyborczej” 16-tomowe wydanie kompilacji na łączną sumę ok. 4000 stron tekstu. To prawdziwe kompendium wiedzy o sporcie i szeroko pojętej rekreacji ruchowej. Obok klasycznych haseł sportowych, takich jak bieg, bieg przez płotki, biegi sztafetowe mamy także biegi Tybetańczyków, biegi weselne, biegi za piłką, wyścigi z żoną na plecach, maraton błotny i in. Wygodny do czytania format (A5), twarda okładka, liczne zdjęcia i zestawienia – co jeszcze potrzebne zwolennikom sportu w teoretycznym wydaniu? Sam w wolnych chwilach poczytuję tę książkę i zachęcam do tego studentów i pracowników AWF

w Katowicach. To nie tylko wiadomości potrzebne do krzyżówek, ale okazja do poznania światowej rzeczywistości sportowej i okołosportowej.

Do czytania książki prof. Lipońskiego zachęcam także uczących się języka angielskiego i chcących szerzej poznać kulturę rodem z Wysp Brytyjskich. Wojciech Lipoński jest wybitnym polskim anglistą, profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, redaktorem „Polish-Anglosaxon Studies”. Jako anglista w 2003 r. Lipoński wydał wielkie dzieło *Dzieje kultury brytyjskiej* (Wydawnictwo Naukowe PAN), gdzie na ponad 800, gęsto zapisanych stronach, zawarł historię kultury Wysp Brytyjskich od Druidów i Celtów poprzez epokę wiktoriańską aż do Harrego Pottera. Jeżeli ktoś myśli, że sam jest twórczy, to niech to tylko przemilczy i z pokorą schyli głowę.

Talent językowy z całą pewnością pomaga profesorowi w leksykalnym uszeregowaniu wiadomości sportowych, z uwzględnieniem sportów, gier i zabaw ruchowych opartych na narodowych tradycjach. W ostatniej (maj 2008) rozmowie z prof. Lipońskim dało się zauważyć wyjątkową fascynację w zakresie polskich wzorców sportowych i rekreacyjnych. Mówiąc o pierścieniówce czy grze w kapsle można było zauważyć „iskry w oczach” profesora.

Historia publikacji sportowych (także lekkoatletycznych) Wojciecha Lipońskiego była paralelna do historii moich osobistych osiągnięć trenerskich. Aprobata do twórczości prof. Lipońskiego wzbudza także fakt, iż łączy on historyczny porządek, encyklopedyczna precyzję przekazu i emocjonalny stosunek do zdobywanych faktów. Jego pozycje uczą, cieszą i przywołują miłe wspomnienia. Profesor udowadnia, że można mieć korzenie i patrzeć w niebo.

Dr hab. Janusz Iskra, prof. nadzw. AWF jest pracownikiem Katedry Sportów Indywidualnych AWF im. Jerzego Kukuczki w Katowicach.